Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek sobota 30 sierpnia 1947 | 219 (518)

50.000 deportowanych — 300.000 bezdomnych wędrowców

Dramatyczny apel patriotów greckich

Utworzenie nowego rządu pod przewodnictwem Maximosa

LONDYN, 29. 8. (PAP). Grecka organizacja ludowa pomocy ofiar faszyzmu „Narodowa Solidarność Grecka", wystosowała apel do wolnych narodów całego świata.

„W Grecji — głosi apel — wznowiono prześladowania wszystkich wolnych ludzi. Ci sami osobnicy, którzy torturowali wolnych Greków podczas wojny, czynią to w dalszym ciągu. W tych dniach zmarł z tortur zadanych mu w więzieniu rządowym znany działacz demokratyczny, Gregorakos. Podczas jednego z procesów, na salę sądową wniesiono bezwładne ciało storturowanego dziecka. Przed dwoma dniami pewien pluton egzekucyjny zastrzelił swą 398 ofiarę spośród ludności cywilnej. Na skalistej, wyschłej od słońca wyspie Psytallia wygnańców pozostawiono przez wiele dni bez chleba i wody. W chwili obecnej na wyspach greckich znajduje się w straszliwych warunkach przeszło 50 tysięcy deportowanych. 300 tysięcy chłopów zmuszono do opuszczenia swych wsi. Błąkają się oni po całym kraju pół nadzy i głodni. Przyjaciele wolności! Przyjaciele ludzkości! Nie pozwólcie na wytępienie patriotów greckich!"

MOSKWA, 29. 8. (PAP). Usiłowania Tsaldarisa stworzenia rządu szerokiej koalicji spełzły na niczym. Nie pomogły tu wysiłki Tsaldarisa i ambasadora USA. Ambasador Stanów Zjednoczonych próbował przekonać Sophulisa, by przyłączył się do rządu.

Amerykanie oświadczyli Sophulisowi, iż mogą wpłynąć na króla, by ten powierzył mu utworzenie rządu, lecz taki rząd z przedstawicielami partii centrum, opierającej się o program liberałów, nie zdobędzie — zdaniem Amerykanów — poparcia parlamentu. Sophulis odpowiedział: Jeśli Amerykanie potrafią przekonać króla, by polecił mi sformowanie rządu, to powinni również przekonać go by pozwolił Sophulisowi rozwiązać parlament. Amerykanie jednak plan ten odrzucili.

LONDYN, 29. 8. (PAP). Dotychczasowy premier Maksimos zdołał utworzyć ubiegłej nocy nowy gabinet grecki z udziałem 7 przywódców partyjnych Nieoficjalne informacje głoszą że w tym nowym rządzie populiści otrzymają 12 tek, a inne partie po 2 teki każda (socjaldemokraci Papandreu, liberałowie Venizelosa, unioniści Kanne Dopolusa i narodowa partia wyzwolenia generała Dervasa, liberałowie narodowi Gonatasa i reformiści Aleksandrisa).

Francja głęboko rozczarowana

Ostre głosy prasy o konferencji londyńskiej

PARYŻ, 29. (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

1. Trójstronne rozmowy między przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii dotyczące poziomu przemysłu w strefie anglo-amerykańskiej Niemiec oraz zarządu i kontroli kopalń w Zagłębiu Ruhry pozwoliły stwierdzić wzajemne zrozumienie swych punktów widzenia.

2. Delegacje uznały, że zamierzone środki nie powinny pociągnąć za sobą dania pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową demokratycznych krajów Europy

3 Delegacje uznają, że rozbrojenie, demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa.

4. Delegacje amerykańska i brytyjska wskazały, że ich projekty nie mogą przeszkodzić zastosowaniu zarządzeń by Zagłębie Ruhry nie stało się znów narzędziem agresji ani też uchwaleniu postanowień, mających zabezpieczyć innym krajom dostęp do jego zasobów.

5 Delegacje zgodziły się co do tego, że kroki, jakie mają powziąć naczelni dowódcy amerykański i brytyjski, nie przesądzają decyzji rady czterech ministrów spraw zagranicznych co się tyczy całokształtu poziomu przemysłu niemieckiego lub też ograniczeń, jakie może wprowadzić traktat pokojowy w stosunku do pewnych gałęzi przemysłu.

PARYŻ 29 8. (PAP). Cała tutejsza prasa stwierdza zgodnie, że konferencja trzech mocarstw w Londynie zakończyła się niepowodzeniem. „Humanite" pisze o „dotkliwej porażce". „Liberation" o porażce Francji „Figaro" stwierdza, że Francja nic nie otrzymała. „Humanite" pisze: „Jeśli nie można się było spodziewać niczego, jeśli wszystko było załatwione z góry, nie należało jechać do Londynu. Pobyt tam bowiem przedstawiciela Francji usprawiedliwiał swą obecnością politykę, zmierzającą do zapewnienia Niemcom pierwszego miejsca w Europie."

Rektorzy wyższych szkół artystycznych w Krakowie

przyłączają się do uchwały zjazdu rektorów wyższych uczelni

Departament Plastyki Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymał depeszę treści następującej:

„Dowiedziawszy się z prasy o zjeździe w Warszawie rektorów wyższych uczelni przyłączamy się w całości do ogłoszonej przez nich w dn. 24 sierpnia br. rezolucji w sprawie zajęcia stanowiska w odniesieniu do procesu krakowskiego.

(—) Eibisch — rektor; (—) Pronaszko, prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. (—) Wiechowicz, prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. (—) Weyman — Zarzycki — Dyrekcja Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie"

455.057 niemieckich faszystów

usunięto ze stanowisk w strefie radzieckiej

BERLIN, 29. 8. (PAP). Od chwili kapitulacji Niemiec na terenie strefy radzieckiej została przeprowadzona olbrzymia akcja, mająca na celu oczyszczenie społeczeństwa niemieckiego od elementów nacjonalistycznych. W okresie od 1 stycznia 1947 r. usunięto 390.478 urzędników z ważniejszych stanowisk w przemyśle i w organach władz miejscowych. W pierwszym półroczu 1947 r. usunięto dalsze 64.578 b. aktywnych faszystów. Opróżnione stanowiska zostały obsadzone przez osoby, których polityczne kwalifikacje dają gwarancję, iż działalność ich nacechowana będzie dążeniem do przekształcenia Niemiec w państwo demokratyczne.

W wyniku wykonania reformy rolnej wywłaszczono 6807 junkrów i obszarników, 1605 b. aktywnych faszystów. Uzyskano w ten sposób 2 mil. 917.826 ha ziemi, na której powstało 456.065 gospodarstw rolnych. Banki, przedsiębiorstwa i inne nieruchomości należące do b. faszystów i militarystów, zostały znacjonalizowane.

„Prawda" wskazuje na zasadnicze różnice między akcją denacyfikacyjną w strefie radzieckiej i w pozostałych strefach. Dziennik dowodzi, iż metody stosowane w Niemczech zachodnich przez urzędników do spraw denacyfikacji, zacierają granice między przestępcami hitlerowskimi a szerokimi warstwami ludności. Do sieci denacyfikacyjnej w strefach zachodnich dostaje się wielka ilość drobnych płotek, co ułatwia ukrywanie się wielkich hitlerowskich szczupaków. W strefach tych szereg wybitnych hitlerowców oraz właścicieli przemysłu zbrojeniowego, którzy aktywnie pomagali Hitlerowi, zapłaciło jedynie niewielkie kary. Przestępcom faszystowskim w strefach zachodnich powodzi się wcale nieźle. Niemieccy działacze antyfaszystowscy stwierdzają, iż w strefach zachodnich denacyfikacja przypomina raczej odbudowę nazizmu.

Francja w obliczu głodu

PARYŻ 29 8 (PAP) Komitet wykonawczy francuskiej partii socjalistycznej wydał w dniu 28 bm komunikat w którym ostrzega, że sytuacja żywnościowa Francji w ciągu najbliższych miesięcy stanie się katastrofalna Komitet podaje, iż czuje się w obowiązku powiadomić ludność o powadze sytuacji zaznaczając, że przed katastrofą żywnościową ustrzec się można jedynie za pomocą wyjątkowych zarządzeń.

34 osoby poniosły śmierć

w wypadku samolotowym

OSLO, 29. 8. — Na zachód od Narwiku rozbił się o zbocze górskie norweski samolot pasażerski, obsługujący linię Tromsoe — Oslo. Samolot stanął natychmiast w płomieniach. W wypadku znalazły śmierć 34 osoby; 27 pasażerów, 6 członków załogi samolotu i 1 stewardessa.

SS Division-Galizien

w mundurach niemieckich w roli „osób wysiedlonych"

LONDYN, 29 8. (PAP) W swoim czasie władze brytyjskie sprowadziły z Włoch do Szkocji przeszło 8.000 Ukraińców z dawnej „SS-Division Galizien", która odznaczyła się szczególnym okrucieństwem w stosunku do Polaków, i używana była przez Niemców do najhaniebniejszych akcji policyjnych.

Rzecznik Foreign Office oświadczył dzisiaj „że Ukraińcy ci zostali sprowadzeni do W. Brytanii na roboty, gdyż uważa się, że „pod nadzorem brytyjskim będzie ich można łatwiej wykorzystać do pozytywnej pracy" W tej chwili są oni zatrudnieni na robotach rolnych w Anglii i Szkocji. Ukraińcy ci, sprowadzeni w zwartych jednostkach, pozostają w mundurach niemieckich. Jakkolwiek należeli oni do armii niemieckiej i powinni być traktowani jako jeńcy wojenni, traktowani są w W. Brytanii jako „osoby wysiedlone" W kołach politycznych Londynu sprawę sprowadzenia Ukraińców z „SS-Division Galizien" i trzymania ich w zwartych oddziałach na terenie W. Brytanii, określa się jako wysoce skandaliczną.

Dotychczas nie przeprowadzono zapowiedzianych w swoim czasie badań każdego z Ukraińców, celem wytępienia spośród nich zbrodniarzy wojennych.

Egzekucje w Hiszpanii

LONDYN, 29. 8. (PAP). Donoszą z Madrytu: W więzieniu w Carabanchel zostały wykonane wyroki śmierci na 14 więźniach politycznych skazanych na śmierć przed kilku miesiącami. Egzekucja nastąpiła przez rozstrzelanie. Nazwiska zastrzelonych są nieznane. Przypuszcza się jednak, iż wśród nich znajdował się Gonzales Barahoma, który dokonał napadu na bank w Madrycie oraz Caralerro, skazany za należenie do oddziałów partyzanckich.

Nowy stosunek do pracy

Praca w nowych warunkach i — co za tym idzie nowy charakter tej pracy, oto co określa w głównej mierze odrodzone na nowych podstawach życie naszego narodu.

W warunkach demokracji ludowej — w odróżnieniu od stosunków społecznych w przedwrześniowej Polsce — ofiarna praca mas robotniczych buduje ich własny byt i dobrobyt. Co więcej, buduje nowy dom dla całego narodu, Polskę Ludową.

Podstawowym miernikiem tego, czy maszerujemy naprzód po drodze budownictwa Polski Ludowej, są wskaźniki produkcyjne, wskaźniki wypełniania naszego Trzyletniego Planu Gospodarczego. Wskaźniki te, jak wiadomo są dobre. Dziś mnożą się jednak oznaki, że mogą być one i będą niezawodnie jeszcze lepsze, że powstały nowe ku temu możliwości, ażeby przyśpieszyć tempo naszego budownictwa.

Należy stwierdzić, że raz jeszcze ujawniła się tu aktywna rola Polskiej Partii Robotniczej.

Od pierwszej chwili powstania państwa ludowego wzywaliśmy wytrwale klasę robotniczą do zwiększenia produkcji i wydajności pracy. — Wskazywaliśmy na to, że mimo braków i trudności, jakie istnieją, mimo niedostatku, zaglądającego często w oczy tym, którzy ofiarnie dla społeczeństwa pracują — jest to pierwszy i nieunikniony warunek poprawy bytu świata pracy, pierwszy warunek umocnienia naszego państwa. Tam, gdzie notowano zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji, gdzie były wyścigi pracy — tam byli zawsze PPR-owcy i ZWM-owcy.

Nazwisko rębacza - peperowca tow. Wincentego Pstrowskiego ze śląskiej kopalni „Jadwiga" znają dziś nie tylko wszyscy górnicy, lecz i robotnicy innych zawodów. Stał się on wyrazicielem postawy i dążeń dziesiątków i setek tysięcy robotników, którzy zrozumieli nowy sens pracy, uzmysłowili sobie jej nową treść. Pojęli, że pracując w przedsiębiorstwie, które jest własnością państwa ludowego, pracują rzeczywiście na samych siebie, pracują jako gospodarze, a nie najemnicy.

Z tej świadomości z nowego stosunku do pracy rodzi się dziś jej nowa wydajność. Stwierdzono to na praktyce nie tylko tow. Pstrowskiego, lecz i dziesiątków innych rębaczy chodnikowych, ścianowych i filarowych, że podjęte przez nich współzawodnictwo pracy i jej nowa wydajność — nie wymagają bynajmniej zwiększonego wysiłku mięśni. Chodzi tu o gospodarską rzetelność, punktualność i oszczędność czasu, o celowe wykorzystanie metod i nawyków pracy w swoim zawodzie, zdobytych latami doświadczenia, a lepszą organizację pracy, która przy tym samym wysiłku daje lepsze rezultaty.

Z tej świadomości, z nowego stosunku do pracy rodzi się również pokrewne — łączące się z zagadnieniem wydajności pracy — znamienne zjawisko: wynalazczość robotnicza. Mnoży się ona z miesiąca na miesiąc we wszystkich niemal dziedzinach przemysłu przysparzając państwu poważne oszczędności. Zwiększając wydajność pracy, czy to górnik, czy włókniarz, czy ślusarz stosuje częstokroć swe własne pomysły i drobne „wynalazki", które są rezultatem jego osobistego doświadczenia, które ułatwiają mu pracę — i niekiedy mają ogólne znaczenie dla innych robotników tegoż zawodu. Stąd konieczność wymiany doświadczeń, narad technicznych przy udziale najlepszych uczestników współzawodnictwa pracy.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Tajne filmy z kraju do Anglii
WiN stale liczył na PSL
Rewelacyjne zeznania świadków w procesie krakowskim

KRAKÓW. 29. 8. (PAP). — W dalszym ciągu procesu krakowskiego sąd przesłuchiwał świadków. **Stanisław Solecki**, adwokat, zeznał: Dostarczyłem osk. Kotowi spis działaczy OM TUR-u w Krakowie. Od Kota otrzymałem ulotki „Do towarzyszy z PPS" oraz jeden egzemplarz „Informatora", które przekazałem znajomemu na terenie OM TUR-u. Kot namawiał mnie, abym wstąpił do organizacji, nazywając ją „elitarną". Kot interesował się spisem działaczy PPS oraz wykazem sędziów, pracujących w sądach krakowskich.

Świadek **Stanisław Budyn** przypomina sobie, że Kot wręczył mu raz plik ulotek dla kolportażu wśród robotników garbarni w Krakowie.

Świadek Irena Tomalak okazuje się tą „Ireną Soldau", o której oskarżony Niepokólczycki wspominał jako o emisariuszce, wysłanej do Londynu. Opowiada ona długą historię, jak przewiozła do Paryża listy prywatne, a wśród nich większą kopertę, wręczoną jej przez znajomą. Tomalak została zatrzymana przez władze czeskie. W czasie rewizji okazało się, że w posiadanej przez nią kopercie znajdowało się 20 rolek filmów ze sprawozdaniami od Niepokólczyckiego do płk. „Sęka" (Bokszczanina), szefa „szóstki" w sztabie londyńskim.

Świadek Wanda Kraszewska, znajoma Tomalak, tłumaczy się chorobą i słabą pamięcią. Wobec tego sąd odczytuje jej zeznania złożone w śledztwie. Okazuje się z nich, że Kraszewska, która razem z Tomalak jechała do Paryża, dowiedziała się, że jej towarzyszka podróży wiezie filmy, zawierające sprawozdania polityczne, gospodarcze i dane o władzach bezpieczeństwa w kraju — celem doręczenia paryskiej Misji Wojskowej rządu londyńskiego.

Po uznaniu, na zgodny wniosek stron, zeznań świadka **płk. Sanojcy** za odczytane, sąd przystępuje do przesłuchania **św. Wincentego Kwiecińskiego, b. komendanta obszaru centralnego WiN.**

W styczniu 1946 r. świadek został wezwany na odprawę do prezesa WiN. Objął wówczas stanowisko kierownika centralnego obszaru WiN na którym zatwierdził go Niepokólczycki. Na odprawie u Niepokólczyckiego świadek omówił z nim aktualne zagadnienia polityczne, organizacyjne, propagandowe oraz sprawy związane z tworzącym się wówczas komitetem porozumiewawczym organizacji podziemnych. Na odprawie omówiono również — ciągnie świadek — sprawę stosunku WiN do stronnictw politycznych, a przede wszystkim do PSL. Nasz ogólny kierunek polityczny — mówi — szedł po linii wspierania PSL, zarówno w sensie propagandowym, jak i w sensie udzielania PSL-owi informacji, zebranych przez sieci wywiadowcze WiN. Dlatego przyznać muszę, że przy referendum odpowiedź na drugie pytanie „nie" stanowiła z naszej strony „zasłonę dymną" wobec władz i stronnictw legalnych. Szło o to, aby nie ujawnić naszego stanowiska popierania PSL. Popularność PSL-u wśród członków WiN na terenie obszaru była tak silna, że prowadzenie jakiejkolwiek przeciwnej propagandy było by wręcz niecelowe, gdyby istniała koncepcja nadania WiN-owi innego kierunku".

„Całość akcji poparcia PSL miała się skoncentrować w okresie przedwyborczym. Dla tych samych przyczyn unikaliśmy kontaktów bezpośrednich; nie mniej w dołach konspiracyjnych kontakty były bardzo duże. By nie kompromitować kierownictwa PSL, wydałem okólnik zabraniający kontaktów z tym stronnictwem".

„Na terenie obszaru centralnego istniały tak silne powiązania nie tylko organizacyjne, lecz i osobiste, że stosunki faktycznie nie zostały zerwane. Tak np. ulotka dla kolportażu w „akcji R" miała być wydrukowana w drukarni „Gazety Ludowej". Inne kontakty z redaktorem Gieżyńskim i red. Augustyńskim, otrzymywane z PSL, materiały prasowe i kontakty utrzymywane przeze mnie (także po rozwiązaniu batalionów chłopskich) z płk. Kamińskim, utwierdzały nas w przekonaniu, że linia obrana przez WiN w sensie propagowania PSL — jest słuszna.

Kiedy przedstawiciel WRN powiedział nam, że istnieje możliwość zerwania bloku stronnictw demokratycznych w komitecie porozumiewawczym powstała propozycja oparcia się — poza PSL — również i na PPS.

✥ LONDYN. W hrabstwie Kent runął na ziemię i spłonął transportowiec RAF typu „Dakota". Pilot i nawigator zginęli.

Nowy stosunek do pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Podpisanie w dniu 22 bm. układu o współzawodnictwie pracy między górnikami i włókniarzami, stanowi niewątpliwie doniosłą datę w rozwoju naszej gospodarki ludowej i będzie przykładem dla robotników innych zawodów. Przyjęcie odpowiedzialności za tę akcję przez dwie czołowe organizacje polskiego ruchu zawodowego, Centralny Związek Górników i Centralny Związek Włókniarzy, potwierdza znaczenie jej dla klasy robotniczej i naszego państwa.

Słuszną wydaje się nam myśl, wypowiedziana przez sekretarza KCZZ tow. Sokorskiego, że motorem akcji współzawodnictwa pracy winien być ruch zawodowy, a technicznym organizatorem — aparat przemysłowy. Techniczne przygotowanie współzawodnictwa — tym bardziej w warunkach jego umasowienia — ścisła współpraca w tej dziedzinie Zjednoczeń Przemysłowych ze Związkami Zawodowymi, należyta opieka nad uczestnikami współzawodnictwa — jest koniecznością.

Czuwać nad całością tych poczynań, udzielając im najdalej idącego poparcia, powinny organizacje partyjne bratnich organizacji robotniczych.

W ten sposób przyśpieszymy rzeczywiście tempo naszego budownictwa, tempo realizacji wielkich naszych zadań.

M. MINKOWSKI

Smaczny chleb z nowych zbiorów
Obfite plony w ZSRR

Sprawa chleba — to dziś naczelne zagadnienie świata. Wybitni mężowie stanu, politycy i kierownicy resortów gospodarczych konferują, radzą i zastanawiają się nad tym jak podzielić światowy bochen chleba między wszystkie narody. Chleb, oto słowo,które nieustannie powtarzane jest przez wszystkich ludzi na całym świecie.

Tegoroczne zbiory zostały zakończone. Jedne kraje raportują, że miały słabe urodzaje, inne donoszą, o urodzajach średnich i tylko nieliczne zawiadamiają, że pola ich obrodziły obficie. Do tych szczęśliwych krajów w bieżącym roku należy Związek Radziecki. Państwo, którego olbrzymie obszary zdewastowała wojna, któremu niemiecki okupant spalił setki miast i tysiące wsi, ofiarną pracą swoich obywateli odbudowało już gospodarkę rolną. — Spichlerz Związku Radzieckiego, Ukraina, w roku bieżącym nie miała już odłogów. Bitwa o chleb została wygrana na czarnoziemiach Ukrainy. Niektóre okręgi przyniosły w r. bież. w tych stronach po 20 do 30 centnarów zboża z 1 ha. Pamiętać przy tym należy, że w roku ubiegłym żyzne pola Ukrainy zostały dotknięte klęską posuchy, co spowodowało wzrost trudności przy odbudowie zniszczonego przez wojnę rolnictwa. Rząd radziecki rzucił wielkie sumy na odbudowę rolnictwa ukraińskiego, dzięki czemu przy wielkiej pracowitości chłopów nie tylko zdołano przezwyciężyć piętrzące się trudności, ale w r. b. zebrano bogate urodzaje. O pracowitości chłopów radzieckich mówią następujące dane: niektórzy rolnicy potrafili wiązać dziennie po 2, 3 a nawet i więcej tysięcy snopów, kombajnerzy sprzątali dziennie po 30 ha.

Innym wielkim śpichrzem zbożowym ZSRR obok Ukrainy są republiki azjatyckie. Oto np. w dolinach słonecznego Tadżykistanu rolnicy zbierają plony dwa razy do roku. W roku bieżącym zebrano tam bogate urodzaje jęczmienia i pszenicy, a na zaoranych polach posiano już kukurydzę, groch, ziemniaki i jarzyny.

W pracach polnych w Związku Radzieckim wielką rolę odgrywają stacje maszynowo-traktorowe, które są instytucjami państwowymi. Dysponują one dziesiątkami tysięcy traktorów i kombajnów, które kierują według zapotrzebowania do różnych prowincji kraju. Wiosną br. stacje te zaorały o 18 milionów ha gruntu więcej, aniżeli w roku ubiegłym. W czasie żniw w ciągu jednego tylko miesiąca lipca zebrały stacje traktorowo-maszynowe zboże z 1 miliona 600 tys. ha. W ten sposób dopomogły rolnikom, zwalniając ich od wielu trosk i kłopotów. Stale postępująca mechanizacja prac rolnych przyczynia się do szybszego wzrostu radzieckiej produkcji rolnej. — Do końca bież. roku rolnictwo radzieckie otrzyma jeszcze dziesiątki tysięcy traktorów oraz maszyn rolniczych na sumę 510 milionów rubli.

Przemysł radziecki stale doskonali maszyny rolnicze, dążąc do wynajdywania systemów coraz bardziej oszczędnych a wydajnych, dzięki czemu już dziś wydajność traktorów i kombajnów radzieckich określona jest na czterokrotnie wyższą w porównaniu z amerykańskimi maszynami.

Maszyny rolnicze docierają do najdalszych republik radzieckich. W całej Kabardii (na Kaukazie) w 1916 roku była jedna młocarnia i dwie maszyny do koszenia. Dziś w tym górskim kraju prawie 90 proc. robót rolnych wykonują maszyny. Obfitym potokiem płynie zboże do elewatorów, których użyteczność nie znano tu przed 30-tu laty. Płynie zboże do składów państwowych ze wszystkich stron wielkiego państwa radzieckiego. Wiele okręgów wykonało już tegoroczny państwowy plan dostaw zbożowych. Chleba w Związku Radzieckim nie zabraknie. Naród radziecki będzie się mógł nim podzielić nawet ze swymi przyjaciółmi.

L. R.

Gdzie i ile eksportowaliśmy węgla
co otrzymaliśmy w zamian?

Z bilansu handlu zagranicznego za pierwsze półrocze br. wynika, że najpoważniejszą pozycję wywozową z Polski był węgiel i koks.

Głównym odbiorcą naszego węgla w omawianym okresie była przede wszystkim Szwecja, dokąd wywieźliśmy 868.912 ton. Drugim z kolei odbiorcą był Związek Radziecki, któremu dostarczyliśmy 812.866 ton węgla.

Poważne ilości węgla skierowaliśmy również do Danii, Szwajcarii, radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, Francji, Włoch, Norwegii, Austrii, Finlandii, Czechosłowacji, i Holandii. Następnie wywoziliśmy węgiel do Belgii, Jugosławii, Rumunii, Islandii oraz Luksemburga i Egiptu.

Do eksportu węgla należy również wliczyć bunkier, którego dostarczono statkiem w ilości 48.820 ton.

Wzamian za dostarczony węgiel Polska otrzymuje z wymienionych krajów m. in. bawełnę, maszyny i urządzenia inwestycyjne, produkty naftowe, rudy, skóry, artykuły żywnościowych i tp.

Z krajów europejskich nie wywoziliśmy węgla jedynie do Bułgarii, zaś z krajów poza-europejskich — do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii, Meksyku, Kolumbii, Palestyny, Paragwaju, Chin i Kanady.

Należy zaznaczyć, iż na 30 krajów, zainteresowanych naszym handlem zagranicznym, 19 — czyli przeszło 63 procent — kupuje od nas węgiel. W pierwszym półroczu wywieźliśmy w ogólnej ilości 4.140.075 ton, co stanowi 28.87 procent polskiego eksportu pod względem wartości.

Na wysokość eksportu węgla w omawianym kresie wpłynął fakt unieruchomienia portów przez 3 miesiące zimowe, na skutek warunków atmosferycznych.

Od brydża do polityki
Coulbertson w roli proroka

Wyobraźmy sobie taką scenę:

Jednym z okrętów udających się z Europy do Stanów Zjednoczonych jedzie pięciu panów o powierzchowności inteligentów, z zamyśleniem w oczach i zmarszczkami na myślących czołach. Każdy z nich wiezie z sobą dwie walizki o pojemności normalnego bagażu podróżującego człowieka.

Do eksportu węgla należy również swobodnie, lecz od czasu do czasu wymownie na siebie spoglądają i spojrzeniami tajemniczo porozumiewają.

Wszyscy mówią do siebie jednym z języków słowiańskich lecz uważny słuchacz rozpoznaje w nim aż kilka akcentów...

W porcie Nowego Jorku tajemniczy podróżni wysiadają zabierając oczywiście swój bagaż. W centrum miasta rozstają się jednak, gdyż każdy z nich ma z góry ustaloną trasę. Jeden zatrzymuje się w Nowym Jorku, drugi w Filadelfii, trzeci w Chicago, czwarty w Bostonie, piąty w Detroit.

Nikt się specjalnie nimi nie interesuje, gdyż papiery mają w porządku. Wyglądem zaś nie wzbudzają najmniejszych podejrzeń.

Przybysze z Europy zajmują pokoje w największych hotelach miast, w których się zatrzymali. Wiodą w nich życie spokojne, tylko od czasu do czasu opuszczają lokale na cały dzień, względnie — na całą noc.

Aż pewnego dnia znikają zupełnie...

Nikt już nie dociekał, co się z nimi stało, bo dociekać nie mógł... Albowiem określonej daty i o określonej godzinie pięć największych miast Ameryki — wraz z przyległymi do nich terenami — po prostu ...wyleciało w powietrze. Grzebiąc, oczywiście, wszystko pod ziemią...

*

Nie są to kartki przepisane z wizjonerskich powieści Juliusza Verne'a lub z genialnych proroctw Wellsa. Jest to streszczenie myśli, zawartych w książce Ely'ego Coulbertsona, zatytułowanej: "Czy powinniśmy walczyć z Rosją?" Tego samego Coulbertsona, który wsławił się wśród brydżystów broszurą o brydżu...

Autor wymienionych elaboratów porzucił karciane rozważania. Ostatnio zajął się polityką. I właśnie w rezultacie jego politycznych studiów powstało spłodzone przezeń „dzieło". "Dzieło" o niebezpieczeństwie zagrażającym Ameryce ze strony Związku Radzieckiego...

Coulbertson dowodzi w nim, że atomowa epoka pcha państwa do wyścigu w zbrojeniach atomowych. Nie wiedzą one co i na jaką skalę wytwarzają, gdyż produkcję nowej broni przeprowadzają w wielkiej tajemnicy. Albowiem w naszych czasach powstało w świecie coś w rodzaju „atomowego podziemia", przygotowującego straszliwe narzędzia śmierci.

Gdy ich ilość zapewni danemu państwu osiągnięcie wyników, może — zdaniem Coulbertsona — wyruszyć w każdej chwili pięcioosobowa wyprawa do państwa wrogiego. Dla przeprowadzenia operacji, podobnej do zniszczenia wyżej wymienionych pięciu miast Ameryki...

Nie od rzeczy tu będzie zaznaczyć, że członkami ekspedycji mogą być — są słowa Coulbertsona — „równie dobrze komuniści" jak i „niemieccy uczeni, co znaleźli sobie schronienie w Polsce!"...

Tak to w oczach pana Coulbertsona wygląda obecnie bezpieczeństwo świata!...

To też autor publikacji: „Czy powinniśmy walczyć z Rosją?" postanowił zapobiec nieszczęściom, jakie oczekuje glob. Przez zaapelowanie do narodu amerykańskiego, aby „był wierny swej misji".

Co owa „misja" ma do wypełnienia?

„Siła jest dziś jedyną podstawą, na której układają się wzajemne stosunki między państwami" — pisze Coulbertson.

A dalej:

„Rosja, jako państwo przemysłowe, zajmuje obecnie drugie miejsce na świecie". „Za dziesięć lat Rosja dopędzi Amerykę, a może ją nawet prześcignie"...

„Rosja w ciągu 35 lat osiągnęła taki poziom uprzemysłowienia, na jaki Wielka Brytania potrzebowała półtora wieku".

Jakie z tego powstają wnioski?

Coulbertson stwierdza: „Naród amerykański niczego nie żąda od Rosji; również naród rosyjski niczego nie domaga się od Ameryki. Nie ma więc żadnych podstaw do suponowania konieczności powstania między obu mocarstwami konfliktu zbrojnego".

Istnieje jednak inne niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo nieodwracalne. Coulbertson mówi o nim dosłownie:

„Przewaga Stanów Zjednoczonych w dziedzinie przemysłu potrwa najwyżej dziesięć lat"...

Stąd więc — natchnienie do napisania broszury. Stąd postanowienie „otwarcia narodowi czu". Stąd stek niewymyślnych bzdur na temat niebezpieczeństwa zagłady Ameryki, łącznie z wizjonerskimi scenami fantasty.

...W Ameryce jednak znalazł się wydawca książki Coubertsona.

Są podobno nawet politycy, którzy ją czytają...

Współzawodnictwo pracy

czynnikiem przyspieszenia odbudowy gospodarczej

Wywiad z sekretarzem K C Z Z tow. Sokorskim

W związku z podpisaniem układu o współzawodnictwie pracy między Związkiem Zawodowym Górników i Zw. Zaw. Włókniarzy, sekretarz Komisji Centralnej Związków Zawodowych ob. Sokorski udzielił korespondentowi PAP szeregu informacji.

Wyścig pracy zapoczątkowany został jeszcze w lutym rb. przez kopalnie węgla. Wyścig ten stał się poważnym bodźcem do popełnienia wydajności pracy oraz czynnikiem przyspieszenia naszej odbudowy gospodarczej na odcinku węglowym. Na wielką skalę zorganizowany wyścig pracy brygad młodzieżowych, który objął 180 tys. robotników wielu gałęzi przemysłu, dał niezwykle wielkie efekty. Dotychczasowe doświadczenia współzawodnictwa pozwoliły na zorganizowanie podobnej akcji między poszczególnymi przemysłami.

Dnia 1 września startują do wyścigu o przekroczenie planu produkcji i podniesienie wydajności pracy — włókniarze i górnicy. Okres współzawodnictwa potrwa od 1 września do 31 grudnia. Do rywalizacji tej, która pobudzi inicjatywę i zdrową ambicję zdobycia pierwszeństwa w odbudowie kraju ruch zawodowy przywiązuje wielką wagę.

Organizacja współzawodnictwa wymaga wielu przygotowań, stwierdza ob. Sokorski — udział w niej biorą bowiem wszystkie brygady pracy. Konieczne jest przede wszystkim określenie normy produkcyjnej, w zastosowaniu do charakt. danego przemysłu. Jak wiadomo, współzawodnictwo obejmuje również walkę o jakość produkcji. Dużo wagi przywiązuje się, przy ocenie wyników współzawodnictwa — do spraw osiągnięć w dziedzinie podniesienia bezpieczeństwa pracy (zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy).

KCZZ przewiduje, że za przykładem górników i włókniarzy pójdą również pracownicy innych gałęzi przemysłu. W związku z tym powołany został przy Komisji Centralnej Zw. Zaw. Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy. W skład Komitetu weszli: przewodniczący KCZZ Witaszewski, jako jego przewodniczący, wiceministrowie Szyr, Golański, Salcewicz oraz sekr. KCZZ Kuryłowicz. Komitet opracował już podstawy dla oceny współzawodnictwa. Warunkiem zwycięstwa jest zdobycie największej ilości punktów, które obliczone będą co miesiąc i podawane do ogólnej wiadomości. Punkty przyznawane są za wykonanie i przekroczenie nakreślonego planu, za usprawnienie produkcji, powodujące podniesienie wydajności pracy poszczególnego pracownika oraz za zmniejszenie liczby godzin nieobecności i wypadków przy pracy. Wyniki rywalizacji kontrolowane będą zarówno przez zespoły współzawodniczące ze sobą w poszczególnych zakładach, jak również przez same zakłady.

Wyniki wyścigu na terenie poszczególnych zakładów ocenia Rada Zakładowa wespół z Dyrekcją. O wynikach współzawodnictwa ogólnego decyduje Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy. Zwycięzcy otrzymują sztandar przechodni. Przewidziane są ponadto nagrody dla poszczególnych zespołów pracy oraz nagrody indywidualne dla pojedyńczych zwycięzców we współzawodnictwie.

Na zakończenie ob. Sokorski wyraża przekonanie, że zarówno wyniki dotychczasowe współzawodnictwa, jak i ofiarność i inicjatywa świata pracy w dziele odbudowy naszego przemysłu stanowią gwarancję, że zainicjowany obecnie wyścig pracy, do którego górnicy i włókniarze przystąpili z niezwykłym entuzjazmem, odegra wielką rolę w odbudowie naszej gospodarki narodowej.

Zarobek za dzień 21 września 1947 r.

przeznaczą pracownicy na odbudowę Warszawy

W dniu 28 bm. w gmachu KCZZ odbyła się ogólnokrajowa konferencja przewodniczących i sekretarzy generalnych związków zawodowych która była poświęcona sprecyzowaniu stanowiska świata pracy w sprawie odbudowy Warszawy.

W obradach poza przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych, wzięli udział przedstawiciele KCZZ — wiceprzewodniczący — tow. Szczęśniak i sekretarz tow. Sikorski, oraz przedstawiciele Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy — dyr. Billig i inż. Grabowski.

Konferencję zagaił tow. Sokorski, w kilku słowach przypominając uchwałę ostatniego Plenum KCZZ o udziale związków zawodowych w odbudowie Stolicy i związany z realizacją tej uchwały cel zebrania.

Po przemówieniach inż. Grabowskiego i dyr. Billiga, którzy podkreślali konieczność stałości i planowości akcji związkowej, zebrani uchwalili rezolucję, która wzywa cały świat pracy do wzmożonego wysiłku w odbudowie Stolicy we wrześniu br. jako miesiącu odbudowy Warszawy, oraz do ofiarowania **w dn. 21 września** jednodniowego **zasadniczego zarobku na odbudowę Stolicy.**

Konferencja przeciwstawiła się jednocześnie samowolnym potrąceniom, dokonywanym przy wypłacie wynagrodzeń. Rezolucja wzywa do utworzenia jednolitego Funduszu Społecznego z opłat nie przekraczających 1 proc. wynarodzenia brutto. — Fundusz ten po skomasowaniu wszystkich dotychczasowych potrąceń, będzie wyłącznie uprawniony do dysponowania zebranych przez związkowców pieniędzy.

Zbierzemy w tym roku 14 tys. kg tytoniu
Zszywane pudełka zapobiegną kradzieży papierosów

Tegoroczne zbiory tytoniu oceniane są w przybliżeniu na 14 tysięcy kg. Ilość ta może ulec zmniejszeniu, gdyż plantacje poniosły częściowo szkody wskutek panującej w okresie letnim suszy.

Obecnie uprawę tytoniu przestawia się na gatunki wartościowsze, dające tytoń jasny i szlachetniejszy. Produkowane przez województwa północne gatunki tytoniu są niskowartościowe i w chwili obecnej produkcja ich będzie ulegać stopniowo zmniejszeniu na korzyść gatunków wysokowartościowych w miarę zwiększania się plantacji na południu Polski.

W dotychczasowej produkcji papierosów Monopol natrafia na poważne trudności. Brak odpowiedniej bibułki powoduje nierównomierne spalanie oraz zmianę smaku, a małowartościowe kleje nie wiążą jej dostatecznie silnie.

Natomiast rozsypywaniu się tytoniu z papierosów winne są złe warunki transportu, który odbywa się z braku drzewa w opakowaniach kartonowych, ulegających wpływom atmosferycznym, wskutek czego tytoń często wysycha.

Ażeby uchronić konsumentów od zdarzających się braków papierosów w pudełkach, Monopol wprowadza pudełka zszywane, które utrudnią ewentualne kradzieże.

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Prezydent m. Inowrocławia tow. Marian Adamowicz

wybrany przewodniczącym WRN

W ub. piątek dnia 29 bm. w sali RDK w Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otwarcia obrad dokonał pos. Jachowicz.

Na porządku dziennym znalazła się ważną sprawa wyboru nowego przewodniczącego WRN. Po ustąpieniu przed kilku miesiącami przewodniczącego dr. Wiechno, stanowisko to było dotąd nie obsadzone, a funkcje przewodniczącego pełnił zastępczo wiceprzewodniczący pos. Jachowicz ze Stronn. Ludow.

Na wczorajszym posiedzeniu radni przybyli niemal w komplecie. W imieniu stronnictw demokratycznych r. Szestakowski zgłosił kandydaturę prezydenta miasta Inowrocławia tow. Mariana Adamowicza z PPR na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. W imieniu Stronnictwa Pracy zabrał głos r. Wilandt stwierdzając, iż jego stronnictwo w zupełności popiera zgłoszoną kandydaturę.

Przez aklamację jednomyślnie został wybrany tow. Adamowicz, który wybór ten przyjął. W odpowiedzi odezwały się huczne i długo niemilknące oklaski świadczące o tym, iż nowy przewodniczący cieszy się zaufaniem wszystkich radnych.

Dziękując radnym za zaufanie zabrał głos przew. Adamowicz, który prosił zebranych o współpracę. Ze swej strony — jak oświadczył przew. Adamowicz — uczyni wszystko, aby prace samorządu pomorskiego przyniosły jak największe owoce dla dobra państwa i społeczeństwa Pomorza.

Przew. tow. Adamowicz urodził się w Inowrocławiu w r. 1914. Na Pomorzu uczęszczał do szkół a studia prawnicze ukończył w Warszawie. Od r. 1945 do chwili obecnej jest prezydentem m. Inowrocławia. Na tym stanowisku zyskał sobie zaufanie ogółu mieszkańców.

Po dokonaniu wyboru obrady potoczyły się dalej. Ślubowanie złożyli nowi radni: mjr. tow. Henryk Malinowski z PPR i pełnomocnik PCK z Bydgoszczy, Turski.

W tajnym głosowaniu dokonano wyboru Inego członka wydziału wykonawczego WRN, którym został Jan. Kusiński.

NA OPIEKĘ SPOŁECZNĄ I ZDROWIE PUBLICZNE wydatkowano powyżej 16 milj. zł.

Nast. r. Bydzyński przedstawił sprawozdanie o zamknięciu budżetowym samorządu pomorskiego za rok 1946. Budżet administracyjny zamknięto nadwyżką w kwocie 2.015 zł. Wydatki wyniosły 20.651.631 zł., dochody natomiast — 20.633.646 zł. — Wyznaczając zasadę równowagi budżetowej Pomorski Wojew. Zw. Samorządowy musiał znacznie ograniczyć się w swej działalności, nawet ze szkodą dla dobra ogółu, gdyż rzeczywiste potrzeby są znacznie większe. Najwięcej wydatkowano na zdrowie publiczne (powyżej 7 miliony zł.) i i na opiekę społeczną (9.587.207 złotych).

DOCHODY POMORSKIEGO URZĘDU LIKWIDACYJNEGO WYNIOSĄ 541.400 TYS. ZŁ

Obszerne sprawozdanie z działalności Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego wygłosił dyr. L. Niewodniczański.

Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, iż ze względów organizacyjnych i oszczędnościowych z dniem 1 września br. zamierzona jest likwidacja delegatury OUL w Inowrocławiu, Grudziądzu i Chojnicach z tym, iż na ich miejsce otworzone zostaną powiatowe biura obwodowe.

Na dzień 1 sierpnia br. złożono 56.565 wniosków o nabycie ruchomości. Z tej liczby załatwiono ostatecznie wniosków o sprzedanie 28 tys. a wniosków o bezpłatne nadanie około 1.300.

OUL był zmuszony wstrzymać przyjmowanie podań o nabycie nieruchomości z dniem 1 maja br. i obecnie przyjmuje tylko podania, zawierające wskazówki o ruchomościach poniemieckich, ukrytych przez niesumiennych posiadaczy.

Do dnia 1 bm. sprzedano pojazdów mechanicznych 5.604.

Otwarta zostaje sprawa sprzedaży pojazdów niemechanicznych (rowerów) na które Gł. Urząd Likwidacyjny polecił ustalić ceny w porozumieniu z WRN. Jako cenę sztywną roweru zaprojektowano zł. 500. Obowiązkiem kupna rowerów będą związani tylko ci, którzy zgłosili już bądź też zgłoszą w urzędzie swoje rowery, jako własność poniemiecką.

Ogólna ilość remanentów towarowych, przejętych przez OUL wynosi 3500, a ich wartość prowizoryczna 193.444.344. Do chwili obecnej z tego tytułu 85 milionów zł. Jak oświadczył sprawozdawca, wszystkie apteki reprywatyzowane przed 19 kwietnia 1946 r. w liczbie ogólnej 146 odmawiają rozliczenia się z remanentów poniemieckich. Sprawa ta musi niebawem znaleźć właściwe rozwiązanie.

OUL preliminował na rok bieżący dochodu 541.400 tys. zł. Do chwili obecnej przekazano skarbowi państwa 217.489 tys. zł. wpływów.

INWESTYCJE W R. 1948 WYNIOSĄ 79 MILIONÓW ZŁ.

W ramach trzyletniego planu rządowego przedstawiono WRN plan inwestycyjny na rok 1948. Ogółem Pomorski Wojew. Zw. Samorządowy przy pomocy rządu w roku przyszłym zainwestuje 79 milionów zł. Na odbudowę zakładu psychiatrycznego w Świeciu preliminuje się 9.904.700 zł., na zakład wychowawczy w Szubinie [illegible] powyżej 10 milionów zł., na zakład dla głuchoniemych w Ostrowecku — 6.967.450 zł. i na zakład wychowawczy w Chojnicach — 50.569.500 zł.

Na tym zakończono piątkowe obrady Wojew. Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Wrocław odbudowuje

stadion olimpijski

[illegible]y pomocy całego społeczeństwa

W ram[illegible] odbudowy Wrocławia, rozpoczną się w najbliższym czasie prace odbudowy największego stadionu olimpijskiego obliczonego na 80 tysięcy widzów. Olbrzymi ten obiekt sportowy stanie się w przyszłości polskim stadionem olimpijskim.

Odbudową stadionu wrocławskiego zajął się specjalny komitet obywatelski pod przewodnictwem prezydenta miasta ob. Kupczyńskiego. Całe społeczeństwo Wrocławia i wszystkie organizacje sportowe zadeklarowały swą pomoc przy jego odbudowie, m. in. pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego zgłosili 10 tysięcy bezpłatnych dniówek roboczych. Cech rzemiosł budowlanych przeprowadzi podczas odbudowy stadionu praktyczne egzaminy mistrzowskie i czeladnicze prz[illegible] odbudowywanych obiektach sportowych. W zapoczątkowanej akcji odbudowy bierze również udział wojsko. Narzędzi dostarczają fabryki i zrzeszenia przemysłowe. Główną subwencję na prace związane z odbudową stadionu przydzieli Zarząd Miejski w wysokości [illegible] mln. zł., ponadto wszystkie organizacje młodzieżowe i kluby sportowe przeznaczyły pewien procent dochodu z imprez.

Według planów roboty na stadionie olimpijskim zakończone będą przed wielką wystawą wrocławską.

Nowiny z kraju

❖ **W ŁODZI** władze skarbowe przeprowadziły ostatnio lustrację zakładów filatelistycznych, która doprowadziła do wykrycia szeregu przestępstw natury walutowej, popełnianych przez właścicieli tych zakładów. Stwierdzono, że wysyłali oni cenniejsze znaczki zagranicę, gdzie sprzedawali je z 1.000-procentowym niejednokrotnie zyskiem, a uzyskaną w ten sposób walutę spieniężali na czarnym rynku. Władze skarbowe zastosowały domiar podatku dochodowego i obrotowego od ukrytych dotychczas dochodów, a Komisja Specjalna zajęła się sprawą przestępstw walutowych.

❖ **GDYNIA.** W tych dniach wyruszyła pierwsza wyprawa 2 kutrów rybackich na wody szwedzkie dla połowu śledzi. Od powodzenia tej wyprawy zależy, czy także dalsze kutry wypłyną na połowy na wody szwedzkie.

❖ **Z GDAŃSKA** odszedł transport Niemców repatriowanych za Odrę. Transport składa się z 1.505 osób.

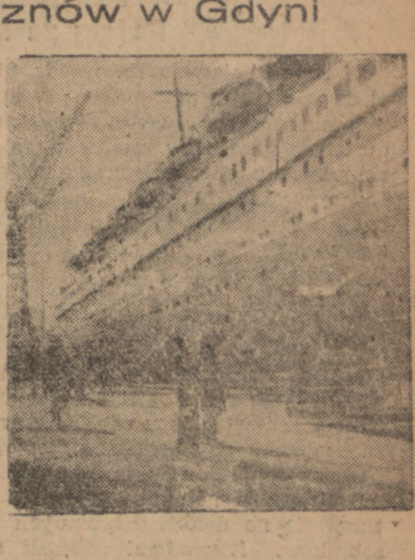
❖ **OLSZTYN.** Znaczna liczba osadników rolnych, przybyłych ostatnio na teren województwa olsztyńskiego, korzysta z pomocy żywnościowej. Wydział Aprowizacji Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie rozprowadził pomiędzy rolników prawie 60 tysięcy kart żywnościowych na miesiąc wrzesień.

❖ **GDYNIA.** W porcie gdyńskim przystąpiono obecnie do cięcia wraku pancernika „Gneisenau", zatopionego swego czasu przez Niemców celem zatarasowania wejścia do portu. Roboty polegają na pocięciu i usunięciu nadbudówki nad pokładem. Uszkodzony kadłub zostanie zabetonowany i wyzyskany jako część falochronu.

❖ **WROCŁAW.** Na terenie całego Dolnego Śląska odbywa się obecnie akcja wręczania członkom Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych aktów nadania ziemi. Dzięki temu spółdzielnie będą mogły korzystać z kredytów państwowych na zakup inwentarza żywego, na remont budynków mieszkalnych itp., co przyczyni się do ich lepszego i szybszego zagospodarowania.

❖ **W RZESZOWIE** Delegatura Komisji Specjalnej ukarała niej. Michała Kowalskiego, właściciela sklepu rzeźnickiego, grzywną w wysokości 1 miliona złotych za ukrywanie zapasów słoniny. Kowalski ukrył w celach spekulacyjnych 500 kg słoniny, podczas gdy sklep był prawie pusty i mimo dnia mięsnego zamknięty.

„Batory" znów w Gdyni



Dnia 26 sierpnia rb. powrócił do Gdyni statek „Batory", przywożąc z Ameryki i krajów Europy 228 pasażerów, wśród których znajduje się przewodniczący Stowarzyszenia „Polonia" w USA, Bolesław Gebert, — który przybywa do kraju na stałe. — Statkiem tym powróciła z Nowego Jorku ponadto delegacja polskich lekarzy [illegible]diatrów, bawiących tam na zjeździe, 18 repatriantów z Londynu i 660 dzieci z Kopenhagi. Dzieci powracające z wywczasów letnich z Danii rozesłane zostały natychmiast do swych rodzin w kraju. Statek przywiózł również 133 tony drobnicy mieszanej i 4.924 worki amerykańskiej poczty.

314 procent normy

Wśród pionierów pracy w bydgoskiej fabryce „PROTOTYP"

Tow. Irena Fac osiągnęła już poraz drugi I. miejsce w młodzieżowym wyścigu pracy

Młodzieżowy wyścig pracy, zainicjowany na terenie woj. pomorskiego przez sekcję młodzieżową przy Okręgowej Komisji Zw. Zaw. oraz Związek Walki Młodych ma już poza sobą piękne osiągnięcia. Wyścig ten stał się poważnym bodźcem do podniesienia wydajności pracy oraz czynnikiem przyśpieszenia odbudowy gospodarczej na naszym terenie.

W trzecim etapie wyścigu, który trwał od 1 maja do 31 lipca br. wzięło udział w samej tylko Bydgoszczy ponad tysiąc młodych robotników i robotnic. Kilkudziesięciu z nich osiągnęło imponujące wyniki, przekraczając normę w 200 procentach. Spotkała ich za to nagroda w postaci cennych premii (kupony ubraniowe, zegarki, aparaty fotograficzne, wieczne pióra itp.), nie licząc premii pieniężnych, które otrzymali z zakładów pracy.

Wydaje się pewnym, że w następnym etapie młodzieżowego wyścigu pracy ilość uczestników będzie znacznie większa i nie mniejsze będą również wyniki. Świadczy o tym już obecnie wielka ilość zgłoszeń załóg fabrycznych. Wielki wpływ na taką postawę pracującej młodzieży daje rzeświadczenie, że wyścig pracy stwarza nowe źródło dochodu, podwyższające w znacznym stopniu poziom życiowy. Nie bez wpływu także w tym wypadku będzie ogólny pęd całej klasy robotniczej w Polsce do współzawodnictwa pracy, że wspomnimy tylko ostatnią umowę o wyścig pracy pomiędzy włókniarzami i górnikami.

Pięć pierwszych miejsc w III etapie Młodzieżowego Wyścigu Pracy w Bydgoszczy osiągnęli młodzi robotnicy z fabryki „Prototyp". Dzięki ich zwycięstwu fabryka wysunęła się na czoło zakładów pracy, biorących udział w wyścigu.

Pragnąc zapoznać się ze zwycięzcami III etapu, udaliśmy się do fabryki „Prototyp". Naszym przewodnikiem po fabryce był kierownik warsztatów tow. Jakubowski, który w międzyczasie dał nam garść informacji ogólnych o „Prototypie". Fabryka produkuje gwintowniki, narzynki i sprawdziany gwintowe. Początkowy stan zatrudnienia w marcu 1945 r. wynosił 20 osób, obecnie — 200 (na dwie zmiany). Wydajność pracy robotników jest bardzo duża, gdyż większość z nich to uczestnicy młodzieżowego wyścigu pracy, którzy własnym przykładem podciągają w pracy całą załogę fabryczną. Godnym uwagi jest fakt, że fabryka również w drugim etapie wyścigu pracy uzyskała pierwsze miejsce.

Kalkulacja norm pracy, przeprowadzona przez dyrekcję „Prototypu" jest uczciwa, co stwierdziły zresztą zespoły współzawodniczące z innych zakładów pracy. Zwiększenie szybkości pracy nie obniża jakości fabrykatów, które poddawane są próbie. Tow. Jakubowski wyraża przekonanie, że w następnym etapie wyścigu pracy wezmą udział wszyscy bez wyjątku robotnicy „Prototypu", którzy



Tow. Irena Fac,

rekordzistka młodzieżowego wyścigu pracy, przekroczyła normę w 314%

we współzawodnictwie widzą swój własny interes.

Dyrekcja i Rada Zakładowa „Prototypu" starają się, aby robotnicy mogli korzystać z wszelkich urządzeń socjalnych. Ostatnio uruchomiono łaźnię natryskową. W najbliższej przyszłości powstanie kuchnia mleczna dla dzieci robotników oraz kasa samopomocy.

Akcja oszczędnościowa na terenie fabryki, której potrzebę i znaczenie rozumie każdy robotnik, przynosi „Prototypowi" kilkaset tysięcy złotych oszczędności miesięcznie.

Zwiedzamy halę fabryczną. Przy jednej z maszyn siedzi młoda, sympatyczna blondynka w kombinezonie roboczym, która „dziurkuje" gwintowniki. Tak jest zaabsorbowana pracą, że przez dłuższy czas nie dostrzega naszej obecności. Jest to bohaterka drugiego i trzeciego młodzieżowego wyścigu pracy, 23-letnia tow. Irena Fac. Uzyskany ostatnio przez nią wynik jest imponujący; przekroczyła normę w 314 procentach. Tow. Jakubowski przerywa na chwilę jej pracę i wciąga ją do rozmowy z nami.

Tow. Irena, dowiedziawszy się o celu naszej wizyty, opowiada nam o swoich sukcesach w pracy. Głównym bodźcem do zwiększenia przez nią wydajności pracy było wezwanie Związku Walki Młodych, którego od dawna jest aktywnym członkiem. Tow. Fac zdaje sobie sprawę z tego, że młodzież winna odegrać główną rolę w odbudowie zniszczonego wojną kraju i dlatego też celowi temu poświęciła swe siły bez reszty. Osiągnięte przez nią wyniki i uzyskane nagrody napawają ją dumą i dopingują do dalszej pracy. Tow. Fac pragnęłaby zachęcić własnym i swoich współtowarzyszy przykładem całą pracującą młodzież Pomorza, co jej zdaniem, przyczyniłoby się do podniesienia stopy życiowej klasy pracującej.

Obok tow. Fac pracują dalsi rekordziści młodzieżowego wyścigu pracy, a mianowicie — Marian Kowalski, Paweł Szatyn, Berta Kałużna i Krystyna Kierna. Przekroczyli oni normę w przeszło 200 procentach. Są to młodzi zapaleńcy — członkowie miejscowego koła ZWM, którzy dla odbudowy kraju pragną poświęcić wszystkie swoje siły.

Głównym motorem młodzieżowego wyścigu pracy na terenie „Prototypu" jest fabryczne koło ZWM, zrzeszające w swoich szeregach przeszło 80 członków. Czynnikiem sprzyjającym jest również Komitet Fabryczny Polskiej Partii Robotniczej, liczący 115 członków, którego sekretarzem jest tow. Gosieniewski.

Podkreślić jeszcze należy harmonijną współpracę dyrekcji „Prototypu" z jej Radą Zakładową.

Żegnając się z rekordzistami pracy, otrzymujemy od nich zapewnienie, że będą się starali, aby również w czwartym etapie młodzieżowe wyścigu pracy, fabryka „Prototyp" osiągnęła pierwsze miejsce.

KRONIKA INOWROCŁAWIA

Co wydaje się na kartki żywnościowe? W tut. punktach rozdzielczych nabyć można na karty z m. sierpnia: smalec na I kat. kup. 30 po 1 kg; mydło do prania na I gat. kup. nr. 41 po 0,2 kg; czekolada na karty D 0—12 lat kup. 16 po 0,1 kg, tj. 1 tabliczka; D-7 i D-12 kup. 1 po 0,2 kg, tj. 2 tabliczki.

Osoby, które nie pobrały na karty z czerwca tłuszczu kokosowego, mogą pobrać go w Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej przy ulicy Andrzeja 14. Termin zrealizowania do dnia 2 września.

Wydział Aprowizacji przypomina wszystkim posiadaczom kart zaopatrzenia, że termin rejestracji w sklepach rozdzielczych mija z dn. 1 września br.

Rejestracja kart odzieżowych. Wydział Aprowizacji miasta Inowrocławia podaje do wiadomości, że rejestracja kart odzieżowych na miesiąc wrzesień br. odbywać się będzie zbiorowo przez zakłady pracy. Sposób rejestracji — jak w poprzednich miesiącach. Termin rejestracji do dnia 13 września 1947 r. Osoby, które nie zarejestrują się w podanym terminie, nie otrzymają przydziałów odzieżowych.

Olbrzymi rozwój radiofonii przewodowej

Radio we wszystkich domach szkołach świetlicach i fabrykach

Do końca bieżącego roku na Pomorzu będzie czynnych 25 tys. głośników domowych

W latach powojennych rozwinęła się nieznana u nas dotychczas radiofonia przewodowa. W dążeniu do umożliwienia słuchania audycji radiowych jak największej liczbie ludności, a przede wszystkim do zradiofonizowania małych miasteczek, wsi (gdzie radio przed wojną spotykało się tylko w wyjątkowych wypadkach i to tylko u ludzi bardzo zamożnych), świetlic, szkół i zakładów przemysłowych metoda ta okazała się niezwykle pożyteczną. Jest ona przede wszystkim o wiele tańsza, a wobec ciągłego jeszcze braku lamp radiowych jedynie w tej chwili możliwa do zrealizowania na szerszą skalę.

W związku z ogromnym rozwojem radiofonii przewodowej na terenie Pomorza zaistniał problem jak największego usprawnienia odbioru audycji, a przede wszystkim podniesienia czystości odbioru. Często bowiem dochodziły do nas skargi na szmery i trzaski, utrudniające lub nieraz nawet wręcz uniemożliwiające słuchanie audycji.

Przy Rozgłośni Pomorskiej P. R. istnieje specjalna sekcja zajmująca się wyłącznie likwidacją zaburzeń. Kierownik tej sekcji udzielił nam szeregu informacji co do metod rozwiązania tego problemu.

— Jak prowadzi się walkę z zakłóceniami w odbiorze radiowym? — pytamy.

— Znane są różne sposoby walki z zakłóceniami w odbiorze radiowym. Opracowano np. układ „cichego strojenia", układ „blokujący lampę radiową" w momencie pojawiania się zakłóceń itp. Metody te nie dały jednak pozytywnych wyników.

Drugi sposób rozwiązania tej sprawy to powiększenie mocy stacji nadawczej, co jednak jest skuteczne tylko na mniejszych odległościach. W związku z tym należałoby budować stacje nadawcze we wszystkich większych miastach, co jednakże ze względów gospodarczych jest niemożliwe do zrealizowania, a poza tym zwiększenie mocy nadawczej nie daje całkowitej gwarancji polepszenia jakości odbioru.

Wobec tych trudności wybrano inny sposób, a mianowicie przesyłanie energii wielkiej częstotliwości modulowanej wzgl. energii małej częstotliwości przy pomocy przewodów. W ten sposób przy nawet stosunkowo małych mocach osiąga się duże natężenie sygnału w stosunku do przeszkód. Dzięki temu systemowi obecny odbiór jest o wiele lepszy, kilkaset razy lepszy niż średni odbiór za pomocą odbiornika lampowego.

— Jak widzimy więc radiofonia przewodowa jest nie tylko tańsza, ale i lepsza — przerywamy naszemu rozmówcy. — **A jakie państwa poza Polską wprowadziły u siebie system radiofonii przewodowej?** — pytamy znowu.

— Radiofonia przewodowa wielkiej częstotliwości, przesyłana po przewodach telefonicznych, zasilających odbiorniki lampowe, jest wprowadzona w Szwajcarii i Niemczech (drathfunk). W Ameryce spotykamy również radiofonię przewodową o wielkiej częstotliwości, lecz przesyłaną po przewodach sieci oświetleniowej.

W Anglii, Holandii, Związku Radzieckim i w USA rozpowszechniona jest radiofonia przewodowa o małej częstotliwości, przesyłanej po specjalnych przewodach napowietrznych lub kablowych, zasilających bezpośrednio głośniki. System ten jest bardzo rozpowszechniony np. w Nowym Jorku, gdzie wszystkie lokale rozrywkowe, hotele i w ogóle miejsca użyteczności publicznej są zradiofonizowane i odbierają audycje radiowe drogą przewodową. Instalacją i utrzymaniem głośników zajmuje się tam specjalne towarzystwo „Musac".

W Polsce posługujemy się tym ostatnim systemem, a więc radiofonią przewodową małej częstotliwości przy użyciu specjalnych linii napowietrznych i kablowych, zasilających bezpośrednio głośniki. Niezależnie od tego prowadzone są na Politechnice Gdańskiej doświadczenia nad wprowadzeniem radiofonii przewodowej wysokiej częstotliwości po sieci oświetleniowej. Należy przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości także i ten system radiofonii będzie u nas wprowadzony.

— A jak się przedstawiają w tej chwili urządzenia radiofonii przewodowej na Pomorzu?

— Obecnie posiadamy około 28 radiowęzłów i 162 zbiorowe urządzenia radiowe, obsługujące około 15 tysięcy głośników. W liczbie radiowęzłów posiadamy dwa, a mianowicie: Bydgoszcz, Toruń w 100 proc. przewodowe, a więc otrzymujące program radiowy drogą kablową wprost ze studia. Inne radiowęzły otrzymują program za pomocą specjalnych o odpowiedniej mocy odbiorników radiowych, które importujemy ze Szwecji.

W ciągu krótkiego stosunkowo czasu działalności Społecznego Komitetu Radiofonizacji Pomorza zainstalowano 3.500 głośników domowych w 200 wsiach, 11.500 głośników w 60 miastach i miasteczkach, a ponadto zradiofonizowano 94 szkoły, 125 świetlic, 14 szpitali i 4 zakłady przemysłowe. Według planu na rok bieżący przewiduje się założenie głośników w 100 dalszych wsiach i zradiofonizowanie wszystkich szkół, świetlic i zakładów przemysłowych na terenie całego Pomorza. W tym celu zainstaluje się jeszcze około 10 tysięcy dalszych głośników.

Napad na spółdzielnię w pow. włocławskim

Dzielny milicjant zginął na posterunku

Pościg za bandytami trwa

W dniu 24 sierpnia rb. o godz. 21-ej do spółdzielni „Przyszłość" w Lubominie wtargnęło 3 uzbrojonych w automaty bandytów, którzy po sterroryzowaniu obecnych zrabowali gotówkę w ilości 10.000 zł. a nadto zabrali wszystkie artykuły znajdujące się w spółdzielni, wystawiając pokwitowanie treści następującej: — „Spółdzielnię zlikwidowaliśmy. Pieniądze użyjemy na walkę z bezprawiem. — Mściciel".

Następnego dnia t. j. 25 sierpnia o godz. 6 rano z Obozu Pracy w Milęcinie wyruszyło kilku więźniów przeznaczonych do przewozu pieńków pod eskortą plutonowego M. O. Juliana Gustowskiego, który w lesie natknął się na dwóch uzbrojonych osobników. Nieznajomi zażądali od Gustowskiego podniesienia rąk do góry. Dzielny milicjant oddał strzał w stronę bandytów, lecz w tej samej chwili padł przeszyty serią strzałów z automatu. Osobnicy po dokonaniu morderstwa zbiegli. Na miejscu znaleziono kilka rzeczy pochodzących z kradzieży ze spółdzielni w Lubominie.

Julian Gustowski liczył wszystkiego 25 lat. Padł na posterunku, oddając swe młode życie w obronie porządku i prawa. Pogrzeb dzielnego milicjanta odbył się w dniu 28 sierpnia rb. — Pościg za sprawcami rabunku i morderstwa trwa. (Jur)

Ociemniali dopuszczeni do egzaminów mistrzowskich

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — wyjaśniło, iż nie ma przeszkód w dopuszczaniu ociemniałych do egzaminów mistrzowskich i szkolenia terminatorów dotkniętych tym inwalidztwem w zawodach, których wykonywanie jest technicznie dostępne dla ociemniałych.

Gdańsk — Bydgoszcz — Szczecin

Budowa linii przesyłkowych elektryczności, które połączą Wybrzeże z zapleczem

Teren Zakładów Elektrycznych Wybrzeża był do roku 1939 rozbity na cztery odrębne systemy energetyczne, a mianowicie: ziemie polskie z przed r. 1939, Pomorze Zachodnie, W. M. Gdańsk i Prusy Wschodnie. Ziemie te znalazły się obecnie w posiadaniu Polski, a w związku z tym cały system energetyczny Wybrzeża musiał ulec po wojnie zasadniczym zmianom.

Zakłady Elektryczne Wybrzeża w pierwszym okresie swojej działalności, a więc od kwietnia 1945 roku, musiały w pierwszym rzędzie dostarczyć jak najprędzej energię elektryczną dla odradzającego się życia gospodarczego, dla portów i fabryk, miast i wsi. Zadanie to było o tyle trudne, że Zakłady Elektryczne nie uniknęły zniszczeń w czasie trwania walk, a poprzednio cofający się Niemcy wywieźli szereg siłowni.

Dopiero w r. 1946 przystąpiono z gotowym już planem do odbudowy i rozbudowy urządzeń energetycznych. W pierwszym etapie pracy odbudowano i uruchomiono zniszczone siłownie podstawowe w Gdańsku i Gdyni, a jednocześnie celem zwiększenia pewności ruchu oraz zasilenia obszarów, pozbawionych źródeł energii, postępowała odbudowa i rozbudowa linii przemysłowych. — W obecnej chwili Zakłady Elektryczne Wybrzeża dysponują już 29 czynnymi siłowniami, które produkują około 13 milionami KWh miesięcznie. Sieć przemysłowa o łącznej długości 7.500 km obsługuje 120 tys. abonentów, w tym abonentów 1.011 zelektryfikowanych wsi.

Wykonanie inwestycji elektrycznych wymaga wiele czasu, pomijając już fakt, że są one niezwykle kosztowne. To też plan inwestycji energetycznych musi być z konieczności rozciągnięty na dłuższy okres czasu niż w innych przemysłach. Z tego też względu już dziś przygotowuje się projekty rozbudowy energetyki do roku 1955.

W planie rozbudowy leży przede wszystkim rozbudowa i unowocześnienie siłowni Wybrzeża z głównym przeznaczeniem energii dla potrzeb stoczni i portu oraz budowa wielkich linii przesyłkowych o napięciu 110 V, które połączą rejon gdański z Bydgoszczą i Szczecinem.

Budowa linii przesyłowej na Bydgoszcz jest już w pełnym toku. Stawia się olbrzymie słupy i miejscami zaprowadza się przewody elektryczne. Na linii w kierunku Szczecina prowadzi się obecnie prace wstępne.

Kronika WŁOCŁAWSKA

SOBOTA
30
sierpnia

Kalend. rzym. kat. — Róży Lim.

Kalendarzyk słowiański — Szczęsnego.

Wschód słońca — 4.50; zachód — 18.31.

Lekarz dyżurny: dr. Górska Henryka, szpital św. Antoniego.

Apteka dyżurna przy pl. Dąbrowskiego.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Straż Pożarna — tel. 1234.

Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

GMINNE ODPRAWY W SPRAWIE PODATKU GRUNTOWEGO

Dnia 27 bm. odbyła się w Choceniu gminna odprawa członków Gminnej Rady Narodowej i wszystkich sołtysów gromadzkich z terenu gminy, poświęcona zagadnieniom podatku gruntowego. Na odprawę przybył z Włocławka pełnomocnik rządu ob. Sambor. Po szczegółowym omówieniu terminów płatności, zasad wymiaru i poboru podatku rozwinęła się szeroka dyskusja, która była bardzo żywa. Zebrani wykazali szerokie zainteresowanie, na co wskazywały liczne pytania rzucane przez obecnych. W wyniku zebrania uchwalono, że wszyscy sołtysi oraz członkowie Rad Gminnych udadzą się w teren po pobór podatku, aby dotrzymać terminu i podatek wpłacić na dzień 1 września rb.

Podobna odprawa odbyła się w gm. Chodecz.

OFIARY DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI

Na cele pomocy dla najbiedniejszych dzieci skład hurtowy papieru Ziółkowski i S-ka wpłacił do naszej Redakcji złotych tysiąc.

W związku z odezwą Miejskiego Komitetu Pomocy ofiarom gradobicia w Inowrocławiu, pracownicy włocławskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża wpłacili do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Włocławka 1221 złotych. (dw)

POWSTAJĄ NOWE ODDZIAŁY PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWO - ROLNICZEGO

Ostatnio zostały zorganizowane trzy nowe pododdziały gromadzkie PWR na terenie powiatu włocławskiego w Zalesiu (22 członków), Brzyszewie (18 członków) i w Cettach (13 członków). W oddziałach tych co dwa tygodnie odbywają się zbiórki wyszkoleniowe prowadzone przez instruktora Tobolę Teodora.

W okresie jesiennym będzie położony szczególny nacisk, aby w każdej gromadzie powstały podobne pododdziały. Dotychczasowa akcja była nieco utrudniona na skutek braku instruktorów. Po okresie letnim obozowo - wyszkoleniowym bolączka ta zostanie usunięta. (Jur)

POŻAR NA SKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI

Dnia 28 bm. przy ul. Kościuszki 19, w godzinach popołudniowych wybuchł pożar. Zaalarmowana Straż Pożarna przybyła natychmiast na miejsce wypadku i ogień, który nie przyjął szerszych rozmiarów, został natychmiast ugaszony. Jak się okazało przyczyną pożaru było ustawienie maszynki elektrycznej na parapecie okiennym. (Jur)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Kujawską"

Skreślenie przedsiębiorstw

z wykazów przedsiębiorstw podlegających upaństwowieniu

Na skutek ostatniego zarządzenia władz wojewódzkich na terenie powiatu włocławskiego, lipnowskiego i nieszawskiego zostały skreślone z wykazów przedsiębiorstw podlegających upaństwowieniu następujące przedsiębiorstwa:

Olejarnia „Diabełek" w Diabełku gm. Śmiłowice, pow. włocławskiego; Zakłady Ceramiczne „Rumaki" — Cegielnia w Brześciu Kujawskim, powiatu włocławskiego; Fabryka Cegły Wapienno - Piaskowej we Włocławku przy ul. Toruńskiej 100; Warsztat Stolarski we Włocławku przy ul. Piekarskiej 5; Przedsiębiorstwo Budowlane w Dobrzyniu powiatu lipnowskiego; warsztat szlarski w Dobrzyniu powiatu lipnowskiego; warsztat stolarski w Lipnie, zakład rzeźnicki w Ciechocinku po Tobrze, warsztat instalacyjno - elektryczny w Lipnie; warsztat kołodziejski „Henker" we Włocławku, tartak parowy w Dobrzyniu pow. lipnowskiego, warsztat kowalski w Dobrzyniu, zakład malarski we Włocławku, przy ul. św. Antoniego, zakład malarski przy pl. Wolności we Włocławku, zakład bednarski przy ul. Biskupiej 36 we Włocławku, warsztat szewcki przy pl. Wolności 5 we Włocławku, zakład szklarski i szlifiernia przy ul. 3 Maja 21 we Włocławku, zakład ortopedyczny przy ul. Cyganka 12 we Włocławku, zakład zegarmistrzowski przy ul. 3 Maja 18, wytwórnia trepów przy ul. Żabiej 5, warsztat naprawy wag przy ul. Targowej 14, zakład malarski przy pl. Wolności 8/9, piekarnia przy ul. Łęskiej 4, zakład ślusarsko - mechaniczny przy ul. Starodębskiej 6. (Jur)

Powstanie nowa spółdzielnia

W najbliższym czasie zostanie uruchomiona Rzemieślnicza Spółdzielnia Zbytu i Zaopatrzenia. Drugie zebranie organizacyjne w tej sprawie odbędzie się w dniu 1 września br. o godz. 18 w lokalu Związku Cechów Rzemieślniczych przy ul. Kościuszki 6. Głównym zadaniem spółdzielni będzie zaopatrywanie rzemieślników we wszystkie niezbędne materiały oraz zbyt wyrobów rzemieślniczych. (Jur)

Zakończenie kolonii letnich RTPD

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dziecka we Włocławku przez okres wakacyjny prowadziło szereg kolonii, na których dzieci nabierały sił do dalszej nauki w okresie zimowym. Kolonie te, mimo licznych trudności natury finansowej zostały przeprowadzone w sposób świadczący o sprawności organizatorów. Zostały one zorganizowane na terenie Dolnego Szpetala, w Dąbiu Kujawskim i w Choceniu.

Przed kilku dniami w Choceniu odbyło się zakończenie tamtejszej kolonii. Na zakończenie przybyli liczni przedstawiciele organizacyj i społeczeństwa. Do zebranych przemówił kierownik włocławskiego oddziału RTPD, tow. Wiśniewski, który scharakteryzował trudności przy tworzeniu kolonii i wyniki jakie osiągnięto. Omówił on również rozwój całej akcji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka i podkreślił ofiarność na cel ten ze strony świata pracy, który nie szczędził wysiłku, by przyjść z pomocą w tej tak istotnej dziedzinie naszego życia społecznego. Do akcji niesienia pomocy przyczynił się również szereg włocławskich instytucyj.

Po przemówieniu odbyła się skromna uroczystość zakończenia kolonii. Dzieci z żalem opuszczają miłą i zdrowotną okolicę, gdzie miały możność nie tylko miłego i pożytecznego spędzenia czasu, ale skorzystały wiele z pouczeń swoich kierowników. Wracają one do Włocławka, gdzie czeka ich w przedszkolu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka szereg miłych niespodzianek. W odnowionych klasach znajdują się liczne, świeżo zakupione pomoce naukowe, których brak odczuwano dotychczas. Najmłodsi znajdą nowe zabawki, czego przed tym nie miały zupełnie. Najważniejszą jednak inowacją jest całkowite odświeżenie lokalu i zainstalowanie szeregu urządzeń zarówno z dziedziny naukowej jak i sanitarnej. Wyniki tych prac odczują one najlepiej w okresie zimowym, podczas zabaw i nauki. (dw)

Powstaje czytelnia młodzieżowa

Na skutek polecenia Ministerstwa Oświaty Miejska Biblioteka Publ. we Włocławku przystępuje do zorganizowania czytelni młodzieżowych.

Już w początkach roku szkolnego zostanie uruchomiona Miejska Czytelnia Młodzieżowa nr. 1, która mieścić się będzie z braku lokalu w szkole nr. 2 przy Pl. Staszica i obsługiwać będzie szkoły nr. nr. 1, 2, 7 i 9. Biblioteka Miejska daje na ten cel 2 stoły z 3 lampami elektrycznymi i odpowiedni księgozbiór.

W czytelniach młodzieżowych młodzież szkolna będzie mogła czytać książki na miejscu w określonych godzinach. Przewidzianych jest więcej takich czytelni na terenie całego miasta. Szybka realizacja zalecenia Min. Oświaty świadczy o żywotności naszej Biblioteki Miejskiej. (Jur)

Chleb na kartki wrześniowe

W m. wrześniu będzie wydawany chleb po pół kg na kupon na następujące karty zaopatrzenia z września rb.:

Kat. I nr. 1—6 i 42—52; kat. II nr. 1—6 i 42—48; kat. II nr. 1—6 i 42—45; kat. R nr. 1—3; kat. IIR nr. 1—6 i 42—43 oraz dodatek C nr. 1—8.

Mąka pszenna, cukier i mydło do prania

W terminie od 3 do 13 września rb. wszystkie rozdzielnie będą wydawały na karty zaopatrzenia z września rb. następujące artykuły spożywcze: Mąka pszenna: dla kat. I na kupon 9 po 2 kg; kat. II, III i IR na kupony nr. 9 po 1 kg.

Cukier: kat. I na kupon nr. 11 po 0,5 kg; kat. II na kupon 11 po 0,4 kg; kat. IR na kupon 11 po 0,25 kg; dodatek M na kupon 16 po 0,25 kg i dodatek D na kupon 15 po 0,25 kg.

Ponadto posiadacze kart zaopatrzenia z m. sierpnia br. kat. I otrzymają na kupon nr. 41 po 0,2 kg, tj. po 1 kawałku mydła do prania.

We wrześniu wzmożenie akcji na odbudowę Warszawy

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Komitetu Odbudowy Warszawy omawiano sprawę dalszej zbiórki na rzecz odbudowy stolicy. W toku dyskusji członkowie Komitetu stwierdzili konieczność nasilenia tej akcji w miesiącu wrześniu. W miesiącu tym Urzędy Skarbowe przy pobieraniu podatku zwrócą szczególną uwagę na pobieranie kwot na rzecz Warszawy. Komitet postanowił zaangażować dwóch pracowników płatnych, którzy w okresie kilkudniowym dokonają zestawień wpływów oraz wezmą udział w akcji zbiórki należnych sum.

Zbiórka zostanie przeprowadzona w następujących terminach: 31 sierpnia — Stowarzyszenie Kupców, 7 września Związek Cechów Rzemieślniczych, 14 września — Spółdzielcy, 21 września zbiórkę zorganizuje Powiatowa Rada Związków Zawodowych i 28 września — organizacje młodzieżowe.

Kierownictwo akcji zbiórkowej zostało powierzone dyrektorowi banku Społem ob. Kordyli. Zastępcą jego w tych sprawach jest dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności ob. Grochowski. Poza tym postanowiono zwrócić się do prasy z prośbą o nasilenie akcji propagandowej przez zamieszczanie odpowiednich wzmianek, artykułów i informacji w miesiącu wrześniu. (dw)

Wybitnie rolnicza gmina

Gmina Pyszków, powiatu włocławskiego, należy do gmin wybitnie rolniczych i liczy 6.581 mieszkańców, w czym 3.113 mężczyzn i 3.468 kobiet. Według wieku gmina ta liczy 473 mieszkańców do 3 lat, 409 mieszkańców do 6 lat, 1.477 — do 18 lat, 3.862 — do 60 lat i 360 — ponad 60 lat.

Do przedszkoli w roku szkolnym 1946-47 uczęszczało 23 dzieci, a do szkół powszechnych — 1.173 dzieci.

Według zawodów mieszkańcy tej gminy dzielą się na: 1.532 rolników, 391 robotników, 5 drobnych przemysłowców, 7 kupców, 37 rzemieślników, 73 pracowników umysłowych, 3 emerytów i 17 z innych zawodów. (Jur)

Za napady z bronią w ręku

będą odpowiadać przed Sądem Doraźnym

Sąd Okręgowy w Toruniu, Wydział Zamiejscowy we Włocławku, będzie wkrótce rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę przestępców, którzy dokonali szeregu napadów z bronią w ręku. Jako oskarżeni staną przed sądem: Kazimierz Chojnacki, Stanisław Chojnacki, Marian Rosiński oraz Wacław Skrzypiński. Akt oskarżenia zarzuca Wacławowi Skrzypińskiemu, że w maju rb. we wsi Chlebowo, w powiecie nieszawskim zabrał w czasie napadu Stanisławowi Nadolskiemu materiały włókiennicze oraz 2315 złotych gotówką. Przeciwko pozostałym oskarżonym istnieje cały szereg zarzutów o dokonanie napadów z bronią w ręku.

W dniu 16 marca 1947 roku, w nocy, we wsi Noć, w gminie Ruszkowo, powiatu nieszawskiego uzbrojeni w broń palną, wtargnęli oni do mieszkania Józefy Nenneman i zabrali jej bieliznę pościelową, stołową oraz 2 kożuszki, 30 kg słoniny i 7800 złotych gotówką. W dwa tygodnie potem we wsi Kolebki, w powiecie konińskim na Władysława Affeka dokonano napadu, zabierając mu między innymi 1500 złotych gotówki. 26 kwietnia rb., uzbrojeni w broń palną i przy użyciu przemocy w stosunku do Aleksandra Przyjemskiego zabrali mu 4200 złotych gotówką a Rafałowi Korzeniowskiemu zegarek kieszonkowy. W tym samym mniej więcej okresie dokonano napadu na mieszkanie Jana Wojciechowskiego we wsi Wójcinku w powiecie nieszawskim. Nie poprzestając na tym, w dniu 28 maja rb. w Cegielni — Rudki, również w powiecie nieszawskim dokonano napadu, przy czym Kazimierz Chojnacki pchnął bagnetem Józefa Jarmusza, a w Morzyczynie napastnicy zabrali Marii Bogdanowicz cukier, zegarek i pieniądze.

Za przestępstwa te staną oni przed sądem, który po zbadaniu okoliczności wymierzy im karę. (dw)

Oddział Izby Rzemieślniczej we Włocławku

Zorganizowany Oddział Izby Rzemieślniczej we Włocławku rozpoczyna normalne urzędowanie z dn. 1 września br. Lokal oddziału znajduje się w lokalu Cechów Rzemieślniczych przy ul. Kościuszki 6. (Jur)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ogłoszenia tłumowe: do wielkości 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 200 mm za 1 mm 45,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 60,— zł. Nekrologi: do wielkości 50 mm za 1 mm 30,— zł., od 51 do 100 mm za 1 mm 37,50 zł., od 101 do 150 mm za 1 mm 60,— zł., powyżej 200 mm za 1 mm 90,— zł. Ogłoszenia drobne — słowo: handlowe 20,— zł., osobiste, poszuk. rodzin, zguby 15,— zł., poszuk. pracy 10,— zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów. Ogłoszenia drukowane w niedziele i święta 30 proc. drożej. Miejsce zastrzeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabel. 100 proc. drożej.

E-35351

Ze sportu

Skok z wysokości 13.400 mtr.

Słynny radziecki skoczek spadochronowy ppłk. Romaniuk osiągnął wysokość, której nie zna historia skoków spadochronowych. Ppłk Romaniuk skoczył z wysokości 13.400 mtr. przy temperaturze powietrza minus 58 stopni Celsiusza. Czas spadania trwał 21 minut Ppłk. Romaniuk w ciągu 13 lat dokonał ok. 1.600 skoków spadochronowych, przelatując ogółem w powietrzu 3 miliony klm.

W 1945 r. skoczek radziecki ustanowił światowy rekord w skoku z opóźnionym otwarciem spadochronu, mianowicie skacząc z wysokości 13.108 mtr., przeleciał z zamkniętym spadochronem 12.141 mtr. 31 lipca r. b ppłk Romaniuk na czele grupy złożonej z 7-miu skoczków, ustanowił rekord międzynarodowy skoku zbiorowego z samolotu z wysokości 11.200 mtr.

Oprócz skoków ppłk. Romaniuka, ZSRR posiada jeszcze 2-ch innych doskonałych skoczków, mających przez pewien czas rekord światowy. Są to kpt Gładkow i kpt. Pietkiewicz Pierwszy skoczył z 12.240 mtr., drugi z 12.520 mtr.

KMSS — Polonia II 5:1 (3:1)

Onegdaj na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B Pomorza między Klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego (KMSS) i „Polonią" II. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KMSS w stosunku 5 : 1 (3 : 1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Świerski 1, Dąbrowski 1, Leszczyński 3. Dla „Polonii" honorową bramkę strzelił Knopf.

Sędziował ob. Rybka.

Najlepszym z KMSS był Wójcicki oraz Jarczewski i Przybylak. W drużynie „Polonii" na wyróżnienie zasługuje środek ataku Knopf, oraz prawoskrzydłowy. Najsłabszym wśród polonistów był prawy łącznik. (D)

Jutro wyścigi kolarskie w Bydgoszczy

Jutro w niedzielę, 31 bm. odbędą się w Bydgoszczy międzymiastowe torowe wyścigi kolarskie na Stadionie Miejskim. Początek wyścigów o godz. 15.

Biegi odbędą się w następujących konkurencjach: na dystansie 1000 m 2 okrążenia toru. Bieg australijski dla posiadaczy kart wyścigowych. Poza tym odbędzie się bieg główny 50 okrążeń toru z finiszami, dla posiadaczy licencji, oraz bieg 20 okrążeń toru dla kart wyścigowych. Po tych biegach nastąpi półgodzinny wyścig parami.

Zawody jutrzejsze odbędą się bez względu na pogodę. (D)

—✤—

VEREY ODLECIAŁ DO SZWAJCARII

Onegdaj odleciał samolotem z Warszawy do Zurychu jedyny reprezentant Polski na mistrzostwa wioślarskie Europy Roger Verey.

Organizatorzy mistrzostw w Szwajcarii zapewnili Polski Związek Wioślarski, że Verey na miejscu otrzyma odpowiednią łódź.

Słusznie podkreśla jedno z pism warszawskich, że „szkoda, iż nasz mistrz pojechał tak późno, gdyż nie będzie miał wiele czasu, aby przejść zaprawę na nieznanej łodzi".

Mistrzostwa trwać będą przez dzisiejszą sobotę i jutrzejszą niedzielę. (D)

JUNIORZY NA BOISKU „BRDY"

KMSS — „BRDA" 5 : 3 (5 : 1)

Na boisku „Brdy" w Bydgoszczy rozegrany został mecz piłkarski między juniorami KMSS i „Brdy". Zwycięstwo odnieśli milicjanci w stosunku 5 : 3 (5 : 1).

Bramki dla KMSS zdobyli: Bogaczyk 2, Kapczyński 2 i Lewandowski 1. (D)

JĘDRZEJOWSKA Z KMSS zaproszona do Budapesztu

Od 1 do 6 września br. odbywać się będą w Budapeszcie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Węgier. Zaproszenie otrzymała Jadwiga Jędrzejowska z bydgoskiego KMSS (Partyzant), oraz Skonecki. Mistrzowska para naszych tenisistów udaje się do Budapesztu w dniu dzisiejszym. (D)

Ważne dla posiadaczy kart RCA

Pracownicy zakładów pracy, aprowidowanych przez RCA, mogą korzystać z powszechnej sieci rozdzielczej na swoje żądanie, wyrażone na piśmie, i mogą otrzymać zwykłe karty zaopatrzenia, uprawniające do rejestracji i pobierania towarów w sieci powszechnej. W takim wypadku pracownicy nie mogą jednak rościć sobie pretensji do uzupełnienia w naturze lub wyrównania gotówkowego, jeśli by towary były rozdzielone przez sieć powszechna w mniejszych normach lub gorszej jakości niż przez sieć rozdzielczą RCA. Zakłady pracy mają obowiązek zawiadamiania RCA ilu pracowników zrezygnowało z kart RCA.

Niezależnie od powyższego pracownicy, otrzymujący karty RCA, mają prawo stosownie do swego wyboru od miesiąca września br. kupony na chleb rejestrować i realizować w powszechnej sieci rozdzielczej, a pozostałe kupony w sieci rozdzielczej RCA, jednak pracownikowi nie przysługują żadne wyrównania jeśli chleb realizowany przez sieć powszechną byłby w mniejszej ilości niż przez RCA.

Dla pracowników RCA, chcących zaopatrywać się w chleb w sieci rozdzielczej powszechnej, zostały ustalone następujące kupony rejestracyjne kart RCA: kat. I nr. 7 i kat. IR nr. 18.

Poczynając od września br. będzie stosowana odrębna rejestracja kart zaopatrzenia na chleb, odrębnie zaś na pozostałe artykuły spożywcze za wyjątkiem mięsa. Do rejestracji na wszelkie artykuły spożywcze za wyjątkiem mięsa i chleba służyć będzie jak dotychczas I odcinek rejestracyjny, na chleb — II odcinek rejestracyjny.

Od listopada br. będzie wprowadzony do kart zaopatrzenia V odcinek rejestracyjny, który służyć będzie specjalnie do rejestracji na chleb.

Koronowo

Zakończenie kolonii letniej Związku b. Więźniów Politycznych. W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 14-ej odbędzie się uroczyste zakończenie kolonii letniej w Samociążku koło Koronowa, na której od dnia 1 bm przebywają dzieci z Bydgoszczy.

Zawiadamia się rodziców, by dzieci swe odebrali w dniu 31 bm. o godzinie 19 sprzed sekretariatu Koła Zw. b. Więźniów Pol. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska.

Radio — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

NIEDZIELA, 31 SIERPNIA

6.57 Sygnał czasu, pieśń poranna. 7.00 Muzyka. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bieżący — Bdg. 8.28 Muzyka. 8.50 Pogadanka Związku Polskich Rodzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marii Panny — Toruń. f. oglp. 10.00 Audycja regionalna „Dożynki na nowym zagonie" — opracowanie Ignacego Wiśniewskiego i Jana Wieczorka — Toruń, f. oglp. 11.00 Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg. 11.10 Mozaika muzyczna z płyt — Bdg. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.05 Poranek symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 Teatr Wyobraźni „Mirandolina" — komedia. 15.20 „Audycja dla dzieci — Wujcio Kluczyk odpowiada na pytania". 15.40 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego. 16.00 Zapowiedź dalszego programu. 16.02 Utwory fortepianowe w wyk. Edmunda Rezlera — Bdg. 16.30 Kwadrans literacki „Linia ognia — Stanisława Piętaka" — opr. Aleksander Dzienisiuk — Bdg. 16.45 Z życia kulturalnego. 16.50 Audycja poetycka. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 Recenzja. 18.25 Audycja rozrywkowa „Kto miał szczęście". 18.50 Audycja literacka. 18.58 Zapowiedź dalszego programu. 19.00 U naszych przyjaciół. 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Koncert polskiej kapeli ludowej pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 20.30 Dla każdego coś miłego. 20.5[illegible] Omówienie ważniejszych audycji dnia jutrzejszego, sygnał czasu. 21.0[illegible] Dziennik wieczorny. 21.30 Recenzja muzyczna. 22.05 Muzyka. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.2[illegible] Program na dzień następny. 23.3[illegible] Przegląd sportowy — Bdg. 23.40 Koncert życzeń — Bdg. 23.55 Zakończenie audycji — W-wa.

Z mojego okienka

Mozół panów referentów

W urzędach, jak to w urzędach: — roboty wszędzie moc. Panowie referenci nie rozporządzają czasem na wyczerpujące rozmowy z interesantami. Zajęci są bardziej twórczą pracą. Taką, co „nie cierpi zwłoki"...

Szczególnie są spracowani panowie referenci na Ziemiach Odzyskanych. Tam wprost opadają z sił. Gdyż, poza bieżącymi obowiązkami, zmieniają jeszcze nazwy miejscowości. Niektóre — po sześć razy!

A zadanie to nie należy do łatwych. Nazwa miejscowości na Ziemiach Odzyskanych nie może być taka sobie zwyczajna. Winna każdemu przypominać, że została ustalona w ciężkim urzędniczym mozole. Z ciężkim także mozołem musi być wymawiana. I tylko przez dorosłych. Dzieci przy jej wymawianiupowinny z reguły łamać sobie języki.

Było naprzykład od wieków znane każdemu inteligentnemu Polakowi miasto Lignica. Miasto, złączone z dziejowym wydarzeniem w naszej przeszłości. Brzmiało ono w polskich uszach jak przestroga.

Gdy panowie referenci zatrzymali na nim swą uwagę, nie mogli się pogodzić, żeby Lignica nie odczuła na sobie ich „urzędowania". Zmienić nazwy zupełnie — nie mogli. Przestawić liter jakoś się nie odważyli. Ale po długotrwałych naradach jedną nową literkę w Lignicę wlepili. Gdyż po wiekach istnienia Lignica dzięki nim znikła bez śladu. Od ich radosnej twórczości powstała na jej miejsce L e g n i c a. — Zawszeć to trudniej wymówić...

Na Mazurach istniała oddawna [m]iejscowość Łuczany. Nikt nie po[w]ie, że była brzydka i że w polskim [ję]zyku brzmiała obco. Panom refe[re]ntom jednak nie przypadła do gu[st]u. „Precz z Łuczanami!" zawołali [m]iędzy sobą i nadali im nazwę: „Gi[ży]cko". Czyż Łuczany na tym nie [zys]kały?...

Niedaleko od Łuczan znajdowała [si]ę inna miejscowość. Nosiła nazwę: [Z]ągowo. Panowie referenci i jej nie [da]rowali. Przechrzcili ją na... Rządź [G]ork!

Wszystko to wszakże jest niczym [w] porównaniu z wyczynami panów [re]ferentów na Dolnym Śląsku.

Tam [do]piero „urzędują" co się [z]wie. Są miejscowości, którym [z]mieniali nazwy po 6 razy! Właści[w]ie — o d m i e n i a l i je tylko, w [z]ależności od humoru. Gdyż przekształciwszy np. Łuczany na Giżycko po dwóch miesiącach przywracali im nazwę starą — by po kwartale nawrócić do Giżycka, a po miesiącu znowu do Łuczan... Mieszkańcy tamtejszych miasteczek już tablic na domach nie zmieniają, naklejają na nie tylko (i zdejmują z powrotem) opaski z papieru.

Są także pośród panów referentów ludzie swawolni. Ci zajmują się w Polsce przenoszeniem wiosek z miejsca na miejsce.

Pozbawiając Zielonkę jej pierwotnej nazwy, chrzcą ją Czerwonką, Zielonkę zaś umieszczają tam, gdzie stała Czerwonka... Ze stacją Krzyżatka czynili tak coś ze trzy razy, aż pasażerowie (nie mogący w końcu trafić do miasteczka Krzyżatka) zagrozili Państwu procesem o odszkodowanie za jazdę w nieznane...

O niewyczerpani w pomysłach panowie referenci! Kiedyż zajmiecie się załatwianiem spraw prostszych, mniej absorbujących? Chociażby tylko udzieleniem odpowiedzi na podania obywateli...

Przynajmniej po upływie miesiąca od „daty wpływu"....

KAJETAN TRĄBKA

Lipno

Od 15 sierpnia do 15 września br. na teren województwa pomorskiego przybyła Kolumna Okulistyczna z Warszawy. Miejscem pracy Kolumny jest Szpital Powiatowy w Lipnie, gdzie za minimalnymi opłatami, a w razie stwierdzenia niezamożności bezpłatnie, dokonywane są wszystkie zabiegi operacyjne w zakresie chorób oczu. Wszyscy chorzy mogą się zgłaszać bez secjalnego skierowania.

KOMUNIKAT DLA ROLNIKÓW

Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza Samopomocy Chłopskiej we Włocławku komunikuje, iż posiada na składzie duży asortyment zapraw do zbóż po cenach niskich:

1) tak suchych jak i mokrych, co jest bardzo ważne przy siewach zbóż ozimych.
2) Otrzymamy w najbliższych dniach zboża siewne, które można wymienić na zboże zwykłe, handlowe, żyto za żyto, pszenicę za pszenicę, na warunkach ustalonych w biurze stosownie do jakości zbóż.
3) Posiadamy na magazynie duży wybór różnych narzędzi i maszyn rolniczych.
4) Wapno, cement, żelazo budowlane, blachę, papę.
5) W sklepach i na magazynach posiadamy naczynia kuchenne, płyty, ruszta, szybry, kręgi, drzwiczki, sagany, grace do kopania kartofli, łańcuchy różnego wymiaru na konie, krowy, psy, do polowania, postronkowe, smary ropę do motorów.

Włocławek, dnia 27. 8. 1947 r.

493 ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

CENTRALNY ZARZĄD Przemysłu Papierniczego organizuje 1-szą i 2-gą klasę Liceum Papierniczego w ramach szkolnictwa zawodowego Ministerstwa Przemysłu. Egzamin wstępny do 1-szej klasy odbędzie się w dn. 15 września br. Uczniowie zeszłorocznego Liceum Papierniczego Ministerstwa Oświaty mogą być przyjęci do 2-giej klasy na podstawie cenzur. Zgłaszać się po informacje do biura Włocławskich Zakładów Papierniczych (Łęgska 4, tel. 1039-4-5). 492